

Sygn. akt I ACa 1522/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Jolanta Grzegorzczak

Sędziowie: SA Anna Beniak

SA Alicja Myszkowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 lipca 2014 r. sygn. akt I C 34/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1a, 1d, 2 i 3 w ten sposób, że:

- w punkcie 1a obniża zasądzoną kwotę 100.000 złotych do kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych, pozostawiając bez zmian pozostałe warunki płatności;
- w punkcie 1d rozstrzygnięciu nadaje treść „znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego”;
- w punkcie 3 obniża kwotę 7.247 złotych do kwoty 4.074,50 (cztery tysiące siedemdziesiąt cztery i 50/100) złotych ;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz A. G. kwotę 1.809 (jeden tysiąc osiemset dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygnatura akt I ACa 1522/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2014 roku, w sprawie I C 34/13, z powództwa A. G. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwoty:

a) 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2012 roku tytułem zadośćuczynienia,

b) 6.490 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 czerwca 2012 roku tytułem odszkodowania,

c) 15.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2012 roku tytułem odszkodowania,

d) 2.785 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 7.247 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania od uwzględnionej części powództwa;

4. pozostałe koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że A. G. dochodziła zadośćuczynienia, odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz zwrotu kosztów związanych z pochówkiem ojca J. G., który zmarł w dniu 16 kwietnia 2012 roku na skutek potrącenia przez samochód w dniu 12 kwietnia 2012 roku. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Przytoczony wyrok został oparty na ustaleniach faktycznych szczegółowo przedstawionych w motywach pisemnych skarżonego orzeczenia. Sąd Apelacyjny w całości podziela te ustalenia faktyczne, przyjmuje je za własne i uznaje za zbędne powielanie ich w tym miejscu.

W swoich rozważaniach Sąd Okręgowy przesądziwszy o zasadzie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2012 roku zauważył, że w rozpoznawanej sprawie pozwany ubezpieczyciel uznał co do zasady swoją odpowiedzialność wypłacając powódce kwotę 1.000 zł tytułem poniesionych przez nią kosztów pogrzebu. Kwestionował natomiast zasadność wypłaty dalszego odszkodowania, w tym odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, oraz zadośćuczynienia.

Sąd I instancji – powołując się na treść art. 446 § 4 k.c. i wykładnię tegoż przepisu – zwrócił uwagę, iż niewątpliwie śmierć osoby bliskiej jest jednym z najcięższych doświadczeń. Sąd Okręgowy wskazał m. in., że zadośćuczynienie winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość i nie może mieć wymiaru symbolicznego, ale z drugiej strony przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania, która oznacza, że zadośćuczynienie nie powinno być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i winno uwzględniać aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, że powódka była córką zmarłego J. G. – ostatniej osoby z kręgu najbliższej rodziny powódki. We wcześniejszych latach zmarli bowiem matka i brat powódki, zaś na kilka dni przed śmiercią ojca, zmarła siostra powódki. Fakt, że do wypadku skutkującego śmiercią J. G. doszło w dniu pogrzebu siostry powódki niewątpliwie spotęgował negatywne przeżycia związane z utratą bliskiej osoby, zwłaszcza, że to z ojcem A. G. miała najlepszy kontakt. Matka i rodzeństwo powódki uzależnieni byli od alkoholu i ojciec starał się zapewnić córce prawidłowe warunki rozwoju. To z nim powódka mogła o wszystkim porozmawiać, zawsze mogła na niego liczyć. Pomagał jej i wspierał ją. Po nagłej śmierci ojca A. G. została sama. Do tego doszło cierpienie związane z utratą dziecka. Co prawda nie zostało wykazane, by do poronienia doszło wskutek stresu wywołanego śmiercią ojca, zauważyć jednak należy, że pogłębiło to cierpienie powódki. Obecność osoby bliskiej, która w takiej sytuacji wsparłaby kobietę i pomogła przejść przez trudne chwile jest nieoceniona, a A. G. została pozbawiona takiego oparcia.

Zdaniem Sądu, wystąpienie w tak krótkim czasie kilku dotkliwych dla psychiki człowieka zdarzeń zdecydowanie utrudnia powrót do normalnego funkcjonowania. U powódki nadal stwierdza się zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym. Jest smutna, pozbawiona optymizmu, skłonna do pesymistycznych rozważań, izoluje się od otoczenia. Biegli podkreślili zasadność podjęcia przez nią leczenia psychiatrycznego i psychologicznego. Biegły psychiatra stwierdził u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7%.

Powyższe okoliczności przekonały Sąd Okręgowy o zasadności żądania zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie 100.000 zł.

Odnosząc się do żądania przyznania powódce kwoty 50.000 zł odszkodowania za pogorszenie jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca, Sąd Okręgowy zważył, iż przesłankami zastosowania art. 446 § 3 k.c. są przynależność osoby dochodzącej odszkodowania do grona osób będących najbliższymi członkami rodziny zmarłego oraz znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej wskutek jego śmierci. Powódka była najbliższym członkiem rodziny zmarłego ojca, tak więc ustalenia wymagało, czy jego śmierć spowodowała znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Analizując treść normatywną sformułowania „pogorszenie sytuacji życiowej” Sąd I instancji zauważył, że przesłanka ta obejmuje wszelkie szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Nie można przy tym odnosić ich wyłącznie do zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytne lub trudne do obliczenia – mogą wynikać z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie. Po śmierci osoby bliskiej pozostaje bowiem rozległa dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania itp., których w ramach odszkodowania z art. 446 § 2 k.c. nie można pokryć. Szkody te, jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu stanowią także szkody materialne, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania itp. mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby. Oczywiście ścisłe pieniężne określenie rozmiarów tych szkód jest niemożliwe i dlatego wchodzi tu w grę przyznanie „stosownego odszkodowania”. Odszkodowanie to nie obejmuje utraty wszystkich możliwych korzyści od osoby, która utraciła życie. Przy określaniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można więc brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłego, która przypadła na poszkodowanego w czasie jego życia.

W ocenie Sądu, wskutek śmierci J. G. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Sąd Okręgowy wskazał, że przed śmiercią ojca A. G. pracowała w Hiszpanii, gdzie uzyskiwała dochody w wysokości 1.700 euro miesięcznie. Po śmierci ojca oraz po utracie dziecka powódka pozostała w kraju, tak więc hiszpański pracodawca wypowiedział jej umowę o pracę, co spowodowało utratę dotychczasowego źródła zarobków. Towarzyszący powódce brak motywacji do działania i wiary w możliwość zmian na lepsze oraz trudności w podejmowaniu działań wpłynęły na jej wolę poszukiwania i podejmowania zatrudnienia w Polsce. Wprawdzie obecnie pracuje, ale uzyskiwane przez nią dochody w wysokości 887 zł brutto niewątpliwie nie pozwalają na pełne zaspokojenie podstawowych potrzeb. Dodatkowo Sąd podkreślił, że powódka przed wyjazdem do Hiszpanii zamieszkiwała wspólnie z ojcem, który ponosił wszystkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania. Pomagał jej także finansowo. Z tego względu Sąd Okręgowy poczynił przypuszczenie, iż gdyby powódka obecnie zamieszkiwała z ojcem, ponosiłby on koszty związane z jej utrzymaniem. Uzyskiwał bowiem stałe dochody w wysokości 1.425,62 zł, a ponadto otrzymywał zapłatę za wykonywaną funkcję kościelnego.

Analizując sytuację powódki przed wypadkiem i obecnie Sąd I instancji uznał jednak, że kwota 50.000 zł jest wygórowana. Dochody ojca powódki pozwalały jedynie na zaspokajanie podstawowych potrzeb J. G. i jego córki. Nie można również tracić z pola widzenia wieku zmarłego, który w chwili śmierci miał ukończone 82 lata i w każdej chwili mogło dojść do jego śmierci z przyczyn naturalnych. Wówczas powódka również zostałaby pozbawiona jego wsparcia finansowego. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 15.000 zł będzie odpowiednia do zrekompensowania A. G. poniesionej w związku ze śmiercią ojca szkody, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Powołując się na treść art. 446 § 1 k.c. Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki kwotę odpowiadającą pokrytym przez nią kosztom pogrzebu ojca. Sąd Okręgowy wymienił jakie składniki należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości wydatków poczynionych w związku z pogrzebem i stwierdził, że A. G. poniosła z tego tytułu koszty w łącznej wysokości 7.490 zł. Część tych wydatków – zwłaszcza na rzecz podmiotów będących profesjonalistami w zakresie świadczenia usług pogrzebowych – powódka udokumentowała. Sąd zauważył jednocześnie, iż zrozumieliśmy jest, że

powódka poniosła także inne koszty, co do których zwyczajowo nie gromadzi się dowodów zakupu w okolicznościach organizowania pogrzebu bliskiej osoby, kiedy to nie postępuje się ze świadomością późniejszego dochodzenia roszczeń. Ponieważ wskazane przez A. G. koszty nie odbiegały od zwyczajowo ponoszonych w związku z pogrzebem bliskiej osoby, Sąd dał wiarę jej zeznaniom co do sumy kosztów pochówku ojca. Z uwagi na to, że pozwany ubezpieczyciel wypłacił powódce odszkodowanie z tytułu kosztów pogrzebu J. G. jedynie w kwocie 1.000 zł, Sąd Okręgowy zasądził dalszą ich część w wysokości 6.490 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W rozpoznawanej sprawie przyjęcie zgłoszenia szkody przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, w zakresie odszkodowania za poniesione przez powódkę koszty pogrzebu, nastąpiło w dniu 17 maja 2012 roku, w zakresie zaś odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki i zadośćuczynienia – w dniu 21 listopada 2012 roku. Uwzględniając powyższe oraz mając na uwadze żądanie pozwu, Sąd Okręgowy zasądził od przyznanej kwoty odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu odsetki ustawowe od dnia 20 czerwca 2012 roku, zaś od kwot odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i od zadośćuczynienia – od dnia 21 grudnia 2012 roku. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd I instancji stanął na stanowisku – wbrew odmiennej interpretacji forsowanej przez stronę pozwaną, iż w sytuacji zasądzenia przez Sąd zadośćuczynienia i odszkodowania odsetki należą się od daty wyrokowania, bowiem ostateczne ustalenie zasadności i wysokości roszczeń następuje po przeprowadzeniu przez Sąd postępowania dowodowego – że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, a zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem bezterminowym, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Dodatkowo Sąd zauważył, że wysokość odsetek ustawowych, jak i okres, za jaki zostały zasądzone, świadczą o pozbawieniu ich funkcji waloryzacyjnej.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając i uznając, że powódka przegrała proces w 23%. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025) Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 7.247 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zakład ubezpieczeń, zaskarżając go w pkt 1a, 1b, 1c, 1d i 3 oraz zarzucając Sądowi Okręgowemu:

a) naruszenie:

1. przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż kwota 100.000 zł zadośćuczynienia jest odpowiednia, podczas gdy rozmiar krzywdy powódki nie uzasadniał przyznania jej takiej sumy,
2. przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż kwota 15.000 zł stanowi stosowne odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, podczas gdy sytuacja materialna powódki po śmierci ojca nie uzasadniała przyznania jej kwoty 15.000 zł,
3. przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 1 k.c. (skarżący omyłkowo wskazał na § 2) poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, iż powódka poniosła szkodę na skutek śmierci ojca wskutek poniesienia kosztów pogrzebu, pomimo braku udowodnienia poniesienia przez powódkę kosztów pogrzebu,
4. art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia oraz odszkodowania podlega zasądzeniu z odsetkami od dnia 21 grudnia 2012 roku oraz od dnia 20 czerwca 2012 roku, a nie od dnia wyrokowania;

b) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

1. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów polegające na dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego w sprawie i uznanie, że należną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 100.000 zł, pomimo iż rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę nie uzasadnia przyznania kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia,

2. art. 232 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie oraz uznanie, iż powódka udowodniła fakt poniesienia wydatków związanych z pogrzebem, pomimo tego, że powódka nie przedstawiła rachunków, faktur lub innego wykazu wskazującego na poniesione koszty pogrzebu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części (a więc de facto w całości) oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, a ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna i skutkuje zmianą wyroku Sądu I instancji.

Jakkolwiek Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i dokonał właściwej subsumpcji, niemniej jednak w sposób nienależyty ocenił okoliczności, które wpływają na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych – jedynie bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Podważając rozstrzygnięcie Sądu I instancji apelujący podniósł zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., koncentrujący się na czysto polemicznym stwierdzeniu, iż Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów w sposób dowolny, wskutek czego uznał, iż należne powódce zadośćuczynienie winno zamknąć się w kwocie 100.000 zł.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności dowodów powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami, oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Z treści apelacji trudno wyczytać jakiego uchybienia w ocenie dowodów miał się dopuścić Sąd I instancji – czy ocenił

dowody z naruszeniem zasady logiki, czy wbrew doświadczeniu życiowemu lub wiedzy, czy też wreszcie nie uwzględnił całokształtu materiału dowodowego sprawy. W tym stanie rzeczy zarzut ten należało uznać za całkowicie gołosłowny i polemiczny.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. Sąd Apelacyjny dostrzega, iż – w istocie – powódka nie przedłożyła wszystkich rachunków dokumentujących wydatki poczynione w związku z pogrzebem ojca. Niemniej jednak znaczna część tych kosztów została przez nią udokumentowana rachunkami i fakturami, na podstawie których Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne. Również w aktach postępowania likwidacyjnego znajdują się rachunki, które następnie powódka załączyła do akt postępowania sądowego. Dochodzona przez A. G. kwota wydatków związanych z pochówkiem ojca nie jest wygórowana i odpowiada przeciętnym kosztom zorganizowania pogrzebu, które Sąd Okręgowy szczegółowo opisał w części motywacyjnej. Dodać trzeba, że udowodnienie wysokości poniesionych kosztów możliwe było nie tylko na podstawie dokumentów fiskalnych, ale również w oparciu o treść przesłuchania powódki, które stanowi w tym względzie równorzędny i pełnowartościowy środek dowodowy. W związku z powyższym uznać należało, że Sąd Okręgowy mógł przyjąć, iż powódka poniosła wydatki związane z pogrzebem ojca w wysokości, która nie została w pełni udokumentowana, ale jednak pozostaje w racjonalnej proporcji do średnich kosztów organizacji pogrzebu. Sąd II instancji – podobnie jak Sąd Okręgowy – nie znajduje podstaw do tego, by odmówić powódce w tym zakresie wiary. Dodatkowe wsparcie takiego rozstrzygnięcia znajduje się w treści art. 322 k.p.c., który stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Taka sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie.

Na częściowe uwzględnienie zasługuje natomiast zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 446 § 4 k.c., aczkolwiek nie z powodów, na które powołał się w pierwszej kolejności autor apelacji. Okoliczność bowiem, iż biegły sądowy wydając opinię posłużył się tylko **analogicznie** odwołaniem do odnośnego rozporządzenia ministerialnego w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, w żaden sposób nie dezawuuje treści opinii. Wbrew twierdzeniom skarżącego, biegły ocenił uszczerbek na zdrowiu powódki w sposób zindywidualizowany, po przeprowadzeniu badania A. G., które szczegółowo opisał. Na marginesie należy zauważyć, że procentowy uszczerbek na zdrowiu określany przez biegłych lekarzy stanowi jedynie kategorię pomocniczą przy ustalaniu zadośćuczynienia i nie determinuje ani wysokości tego świadczenia, ani możliwości jego przyznania. Sąd Apelacyjny nadmienia jednocześnie, iż nie ma racji skarżący, jakoby Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił jako jedną z okoliczności utratę pracy przez powódkę.

W ocenie Sądu II instancji uznanie przez Sąd Okręgowy, iż odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę jest kwota 100.000 zł było błędne. Sąd Apelacyjny przychylił się do rozważań teoretycznych, jakie Sąd Okręgowy poczynił na gruncie analizy przepisu art. 446 § 4 k.c., ale stwierdza jednocześnie, iż Sąd I instancji nienależycie wyważył znaczenie niektórych okoliczności, które miały decydujący wpływ na określenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny miał tu również na uwadze wysokość świadczeń zasądzanych w podobnych sprawach na rzecz poszkodowanych, których bliscy zginęli w wypadkach samochodowych.

Użyte w treści art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” już samo w sobie zawiera pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy, co pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości w zakresie wysokości zasądzanej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy musi być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Dlatego też, zgodnie ze stanowiskiem judykatury, przy ustalaniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2013 roku, VI ACa 91/2013, LexisNexis nr (...)).

Nie można tracić z pola widzenia również tego, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia odniesie skutek w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie sądu I instancji w sposób oczywisty uchybia zasadom ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz ujmując, ma to miejsce tylko przy przyznaniu kwoty

symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 roku, V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w zakresie wysokości sumy pieniężnej przyznanej przez sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia może więc być dokonana w postępowaniu odwoławczym jedynie wtedy, gdy kwota ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna, wzięwszy pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 roku, I ACA 199/08, LEX nr 470056).

W doktrynie i orzecznictwie wśród czynników wpływających na rozmiar szkody niemajątkowej – a tym samym na wysokość zadośćuczynienia – wymienia się m. in. rodzaj i intensywność więzi łączącej osobę domagającą się przyznania zadośćuczynienia z bezpośrednio poszkodowanym, dramatyzm doznań członków rodziny zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń zdrowotnych (np. nerwicy, depresji), zmiany w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, stopień dostosowania się krewnych zmarłego do nowej rzeczywistości, zdolność zaakceptowania zaistniałego stanu rzeczy (K. K., Zadośćuczynienie pieniężne dla najbliższych członków rodziny zmarłego – uwagi na tle art. 446 § 4 k.c., Przegląd Sądowy 2013/2).

W świetle poczynionych uwag, świadczenie przyznane powódce przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia ocenić należy za nadmiernie zawyżone, a przez to nieodpowiadające rozmiarowi doznanej przez nią krzywdy. Przede wszystkim – w ocenie Sądu II instancji – na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia nie może wpływać fakt utraty przez nią ciąży w niedalekim okresie po śmierci ojca. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, powódka straciła dziecko we wczesnym stadium rozwoju płodu (8,4 tyg.). Nie można jednocześnie z góry wykluczyć, że nie wiedziała o tym, iż jest w ciąży jeszcze przed pogrzebem siostry i nie podzieliła się tą informacją z ojcem. Z treści opinii biegłego lekarza ginekologa wynika, że powódka mogła uzyskać wiedzę o ciąży już około drugiego tygodnia ciąży, a więc jeszcze przed wypadkiem z dnia 12 kwietnia 2012 roku. Niemniej jednak, związek przyczynowy o którym mowa w treści art. 361 § 1 k.c., noszący znamiona adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego, nie pozwala na przyjęcie, iż następstwem śmierci ojca powódki była utrata przez nią nienarodzonego dziecka, na co Sąd I instancji nie zwrócił uwagi. W świetle treści opinii biegłego lekarza z zakresu ginekologii brak jest podstaw do przyjęcia, że normalnym następstwem zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2012 roku, za które ponosi odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciel, było poronienie ciąży przez powódkę, do którego doszło w dniu 30 maja 2012 roku. Za konsekwencje tego zdarzenia pozwany nie może ponosić odpowiedzialności, bowiem – jak zauważył biegły – przyczyny utraty wczesnej ciąży mogą być bardzo różne. U powódki nie przeprowadzono badań, które potwierdziłyby bądź wykluczyły taki a nie inny powód utraty dziecka. Zarazem biegły, powołując się na literaturę fachową, stwierdził, że problematyka wpływu stresu (w przypadku A. G. związanego ze śmiercią ojca) na obumarciu ciąży jest kontrowersyjna, a bezpośredni wpływ stresu na ryzyko poronienia nie jest jednoznacznie udowodniony.

Jednocześnie należy podkreślić, iż Sąd Apelacyjny dostrzega wagę pozostałych przesłanek rzutujących na określenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, tj. przede wszystkim fakt, iż straciła ona ostatniego członka najbliższej rodziny w okolicznościach o tyle dramatycznych, że do wypadku na skutek którego zmarł J. G. doszło w dniu pogrzebu siostry powódki. Nie bez znaczenia jest także to, że powódka była związana z ojcem, który – w przeciwieństwie do pozostałych członków jej najbliższej rodziny – unikał alkoholu, wspierał ją i starał się zapewnić córce normalne warunki życia. Nie budzi również wątpliwości Sądu 7-procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki, bowiem z treści opinii biegłych psychologa i psychiatry wyłania się niewątpliwie zły stan psychiczny A. G.. Długotrwałość okresu zakłóceń stanu zdrowia psychicznego powódki przy uwzględnieniu okresu jaki minął od czasu wypadku musi realnie wpływać na ocenę stopnia doznanej przez nią krzywdy.

Z drugiej strony nie można nie zauważyć, że powódka ostatecznie 5 lat przed śmiercią J. G. spędziła pracując w Hiszpanii. Siłą rzeczy musiało więc dojść do osłabienia więzi łączącej ją z ojcem, chociażby na skutek długotrwałej rozłąki. Powódka jest osobą dorosłą i może starać się ułożyć sobie życie. Nie jest małoletnim dzieckiem, dla którego strata rodzica częstokroć powoduje konieczność „zorganizowania” na nowo całego życia oraz wiąże się z utratą poczucia bezpieczeństwa i stabilności. Nie należy także abstrahować od wieku J. G., który w chwili śmierci miał ukończone 82

lata i – jak trafnie zauważył Sąd I instancji – w bliższej lub nieco dalszej przyszłości powódka musiałaby się liczyć z jego odejściem na skutek naturalnych procesów starzenia się organizmu.

Biorąc pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, które powinno reprezentować pewną ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość, Sąd Apelacyjny uznał, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powódki będzie kwota 60.000 zł i w tym zakresie uległ zmianie wyrok Sądu I instancji. Suma ta winna zrekompenzować krzywdę powódki, gdyż uwzględnia wszystkie przywołane wyżej czynniki wpływające na wielkość doznaną przez A. G. szkody niemajątkowej. Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę czas trwania oraz intensywność cierpień psychicznych powódki, jej wiek, rodzaj więzi łączącej ją ze zmarłym ojcem, nieodwracalność zaistniałego skutku, pozycję i rolę zmarłego w rodzinie oraz tragiczne okoliczności śmierci J. G. w dniu pogrzebu siostry powódki.

Argument, iż powódka otrzymała mieszkanie w spadku po ojcu, a Sąd karny zasądził na jej rzecz nawiazkę w żadnym razie nie zasługuje na uwzględnienie Sądu przy ocenie zasadności i wysokości roszczenia o zadośćuczynienie. Jak bowiem wynika z treści odpowiedzi na pozew, w postępowaniu karnym na skutek orzeczenia Sądu II instancji uchylone zostało rozstrzygnięcie zasądzające na rzecz A. G. nawiazkę. Z przyczyn oczywistych na rozmiar krzywdy powódki nie wpływa fakt, iż odziedziczyła ona po ojcu mieszkanie.

Zaznaczyć w tym miejscu wypada, iż kierunek apelacji zmierzający do pozbawienia powódki należnych jej roszczeń w całości, budzi sprzeciw Sądu i kłóci się ze stanowiskiem ubezpieczyciela, który co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 12 kwietnia 2012 roku, na dowód czego wypłacił A. G. niewielką część odszkodowania.

Sąd II instancji nie podziela natomiast stanowiska strony skarżącej co do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 446 § 3 k.c. i przychyliła się do zapatrywań prawnych wyrażonych w przedmiocie przyznania A. G. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci ojca, jakie znalazły się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Konstrukcja odszkodowania przewidziana w art. 446 § 3 k.c. opiera się na założeniu, że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania, niemniej jednak jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to – nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa – można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej może obejmować całą gamę zdarzeń o charakterze przeważnie osobistym, lecz skutkach majątkowych, choć często bardzo trudnych, czy wręcz niemożliwych, do precyzyjnego oszacowania w pieniądzu (np. stres, depresja lub poczucie osamotnienia, które uniemożliwiają osiągnięcie z pracy lub innej działalności dotychczasowych zysków, utrata nadziei na wsparcie materialne, którego można byłoby w przyszłości oczekiwać od zmarłego).

Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmiany sytuacji bliskiego członka rodziny osoby zmarłej, ale również w kontekście uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne, które określają tę sytuację (np. utrata przewidywanej przez osobę pośrednio poszkodowaną pomocy i wsparcia członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań) – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 roku, I PK 88/2010, LexPolonica nr 2575070. Trudność w szacowaniu kwoty takiej szkody jest powodem, dla którego sąd ma przyznać „stosowne odszkodowanie”, a więc odpowiednie w danej sytuacji w świetle zdrowego rozsądku i względów słuszności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 roku, II CKN 985/2000, LexisNexis nr (...)). Powódka udowodniła, że J. G. uzyskiwał miesięczne dochody na poziomie około 2.000 zł (emerytura + dodatek pielęgnacyjny + zarobki z tytułu pełnienia funkcji kościelnego) oraz ponosił koszty związane z utrzymaniem mieszkania, które obecnie obciążają powódkę. Brak było podstaw do przyjęcia, że zmarły – chociażby w niewielkim zakresie – nie wspierał finansowo córki, z którą był najsilniej związany.

Niemniej jednak, nawet gdyby przyjąć, że J. G. nie partycypował w kosztach utrzymania A. G., zasądzenie odszkodowania na rzecz powódki w oparciu o treść przepisu art. 446 § 3 k.c. było zasadne ze względu na ekonomiczne konsekwencje traumy, jaką powódka przeżyła w związku ze śmiercią ojca. Straciła bowiem pracę w Hiszpanii, z której osiągała miesięczny dochód na poziomie 1.700 euro i pracuje obecnie jako sprzedawca w supermarkecie uzyskując wynagrodzenie w kwocie 887 zł brutto. Powódka nie ma motywacji do działania i spadła jej aktywność życiowa, co bezsprzecznie przełożyło się na znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Nie może już liczyć na wsparcie i pomoc ze strony jedyne go członka najbliższej rodziny, co także – w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego – przekłada się na pogorszenie sytuacji życiowej. Dostrzec zarazem wypada, że Sąd I instancji z dochodzonej przez powódkę kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zasądził na jej rzecz sumę 15.000 zł, a tym samym znacznie ją obniżył, na co zdaje się nie zwracać uwagi skarżący.

Nie może również ostać się zarzut naruszenia art. 446 § 1 k.c., który skupia się na próbie wykazania, iż powódka nie udowodniła jakie koszty poniosła w związku z pogrzebem ojca. Z uwagi na to, iż Sąd odniósł się już do tej problematyki przy okazji omawiania zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c., powielanie tejże argumentacji w tym miejscu uznaje za zbędne.

Wreszcie, Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu autora apelacji co do tego, iż odsetki od przyznanych powódce świadczeń winny być zasądzone od dnia wyrokowania. Sądowi II instancji znane są judykaty, w myśl których odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia wyrokowania, na które powołuje się skarżący. Niemniej jednak istnieje i druga grupa orzeczeń, z których wyłania się odmienne stanowisko – zgodne z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego, do którego Sąd Odwoławczy w pełni się przychyliła. Przede wszystkim zauważyć należy, że zakład ubezpieczeń nie może korzystać na tym, iż odmawia bądź opóźnia się ze spełnieniem świadczenia należnego poszkodowanemu. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania stanowiłoby w istocie premiowanie takiego niepożądanego zachowania podmiotu, który – mając przecież wszelkie możliwe środki i dostęp do wiedzy specjalistów – mógłby na etapie postępowania likwidacyjnego ustalić i wypłacić poszkodowanemu odpowiednie świadczenia. W sytuacji, gdy ubezpieczyciel w ogóle odmawia wypłaty (czy też czyni to w wysokości symbolicznej – jak w niniejszej sprawie, zasłaniając się wynikiem postępowania karnego), a jego argumentacja nie znajduje oparcia w rozstrzygnięciu sądu, uznać należy, że jego zobowiązanie do zapłaty powstaje z chwilą upływu ustawowego terminu wynikającego z ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Orzeczenie sądu tylko ten obowiązek potwierdza i konkretyzuje.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2013 roku (II PK 53/13, LEX nr 1418731): „Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.”

Sąd Apelacyjny dostrzega, że w zależności od okoliczności konkretnej sprawy, data od której należą się odsetki ustawowe może kształtować się różnie (np. w toku długoletniego postępowania, tuż przed wydaniem wyroku, ujawni się uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego, o którym żadna ze stron nie miała wcześniej wiedzy). Stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2008 r. II PK 100/08, LEX nr 577748), jednakże w rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do odstąpienia od linii orzeczniczej, która potwierdza zasadność domagania się odsetek od daty wezwania do wykonania zobowiązania.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych

uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Tym bardziej zasadne jest przyznanie odsetek od odszkodowania, na które składają się koszty udokumentowane w postępowaniu likwidacyjnym przez stronę, po upływie 30 dni od dnia wezwania ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia. Zakład ubezpieczeń dysponuje bowiem dowodem na poniesienie kosztów przez poszkodowanego, do których pokrycia zobowiązuje go umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu.

Merytoryczna zmiana wyroku Sądu I instancji wymagała korekty orzeczenia w zakresie kosztów procesu poniesionych przez strony przed Sądem Okręgowym. Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego, biorąc pod uwagę fakt, iż każda ze stron w podobnym stopniu zarówno przegrała, jak i wygrała proces, tj. w około 50%.

Sąd II instancji zmienił również rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego co do wysokości nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa należnych od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, co było konsekwencją zmiany proporcji, w jakich każda ze stron wygrała i jednocześnie przegrała proces na skutek przeprowadzonej kontroli instancyjnej.

W pozostałym zakresie apelację należało oddalić, jako niezasadną.

Mając na uwadze wyżej poczynione rozważania, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na zasadzie z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając, przy uwzględnieniu, iż strona pozwana przegrała na etapie postępowania odwoławczego w 67%. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji w kwocie 6.075 zł poniesiona przez stronę pozwaną oraz koszty wynagrodzenia pełnomocnika powódki w wysokości 2.700 zł (§ 13 ust. 1 pkt 2 in fine i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U.2013.461). W związku z powyższym, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz A. G. kwotę 1.809 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.